

NAUKA ZDALNA – WIĘCEJ PLUSÓW CZY MINUSÓW?

Od dłuższego czasu - w związku z trwającą pandemią koronawirusa - nauka w naszym liceum musi odbywać się zdalnie poprzez platformę komunikacyjną Microsoft Teams oraz elektroniczny dziennik Librus. Powstało wiele opinii na temat skuteczności tej metody lub jej braku w nauczaniu. Wielu uważa, że takie nauczanie nic nie wnosi dla ucznia i jest to tylko strata czasu, część twierdzi, że metoda taka jest jak najbardziej skuteczna. Nie będę się tu rozwodził na temat całego schematu organizacji zdalnego nauczania - postaram się przedstawić punkt widzenia z pozycji ucznia – licealisty, ostatniego trybiku w tej skomplikowanej maszynie, zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty takiego sposobu nauki, z którym być może będziemy musieli się mierzyć jeszcze przez wiele miesięcy.

Możemy mówić o szczęściu - żyjemy w okresie szybkiego rozwoju Internetu i technologii multimedialnej. Jeszcze nie tak całkiem dawno temu przecież, zanim rozwinęły się narzędzia informatyczne, naukę zdalną realizowano w formie np. kursów korespondencyjnych. Czy wyobrażacie sobie taką naukę teraz? - że np. nauczyciel przesyła Wam pocztą zadania z matematyki, a wy musicie mu odesłać rozwiązania również zwykłym listem?! To dopiero byłaby strata czasu ;)

Warto zaznaczyć, że nauka zdalna z wykorzystaniem Internetu, materiałów multimedialnych i interaktywnych, realizowana jest z powodzeniem od wielu lat w takich krajach jak Stany Zjednoczone czy też Australia, te kraje były pionierami w tego typu nauczaniu. Na przykład w Australii, gdzie problemem w normalnym nauczaniu była kwestia zaludnienia kraju i rozmieszczenia szkół, we wcześniejszych latach do nauki wykorzystywano połączenia radiowe. Dzisiaj jesteśmy niejako skazani na taką formę nauczania, która dla nas wszystkich jest nowym doświadczeniem, a jako że żyjemy w XXI wieku, dlatego takie technologiczne wyzwania nie powinny stanowić dla nas problemu.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszą rzeczą w procesie nauczania jest kontakt nauczyciel–uczeń. Również kontakt z rówieśnikami ma duży wpływ na rozwój młodego człowieka, a siedzenie przed komputerem nie zastąpi spotkań i rozmów w realnym świecie.

Z kolei - jak wspomniałem wcześniej, szybko postępujący rozwój technologiczny wymusza niejako na nas konieczność korzystania i włączania w nasze życie elementów rzeczywistości cyfrowej.

Taki sposób nauki narzuca nam konieczność większego osobistego zaangażowania się w zgłębienie nauczanego tematu. Jest to dobre przygotowanie do kolejnego etapu nauki, jakim są studia, gdzie - jak wynika z samej nazwy - musimy w większości sami analizować zadane tematy (czyli studiować).

Innym aspektem przemawiającym na korzyść tego rodzaju nauki jest oszczędność czasu wynikająca z braku dojazdów do szkoły. Bardzo wielu z nas, niestety, traciło wiele czasu na dojazdy, zwłaszcza w trwającym okresie pandemii, gdzie możliwości transportowe także zostały w znacznym stopniu ograniczone.

Nie należy również zapominać o sprawach zdrowotnych. Wiele się słyszy od różnego rodzaju specjalistów czy też nauczycieli i rodziców o szkodliwym siedzeniu przed komputerem. Teraz musimy tak spędzać czas grubo ponad normę, a – sami wiecie - czasami i komputera można mieć dość.

Dla niektórych problemem może być także sam dostęp do sprzętu komputerowego, zwłaszcza gdy mamy rodzeństwo, które również musi skorzystać z tego typu urządzeń do nauki.

Z racji tego, że nie jesteśmy w szkole, a bierzemy czynny udział w e-zajęciach, nie powinniśmy uzyskać negatywnej oceny za zachowanie (no chyba, że ktoś przesadzi z negatywnym zachowaniem w czasie zajęć on-line - wtedy obniża ocenę na własne życzenie).

Dodatkowo - odrabiając zadania w domu - mamy możliwość korzystania z pomocy komputera i Internetu, co w znacznym stopniu ułatwia i przyspiesza proces rozwiązywania ogromnej ilości zadań, które otrzymujemy.

Małym minusem w czasie zajęć on-line mogą być jakieś sporadycznie występujące problemy techniczne lub nieautoryzowane połączenia (zdarzające się nagminnie w początkowym okresie nauki zdalnej).

Patrząc na niezbyt dobrą sytuację epidemiologiczną, nie wiemy, jak długo będzie trwała nauka w takim systemie. Dlatego starajmy się znajdować jak najwięcej korzyści z nauki zdalnej. Jak Wy to widzicie? Czy Waszym zdaniem ten sposób nauki zasługuje na plus czy na minus? - bo ja już trochę stęskniłem się za naszym Andersem...

Szymon POCZEK, kl 2G